

Leszczyński Główny (7. 9. 1791)

LESZCZYŃSKIE

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

WŁAŚCIWOŚĆ

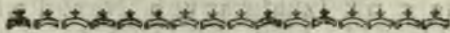
G Ł O S

Jasnie Wielmożnego Jmci Pana **LESZCZYNSKIEGO**

POŚLA WWODZTWA JNOWROCLAWSKIEGO

Na Sessyi Seymowej Dnia 7. gbris R. 1791.
To Słowie JW. Linowskiego Pośla Krakowskiego

MIANY.



Niewiem gdzie jestem Nayiaśń: STANY, czyli tu w szanownym Praw przybytku, gdzie wybrani od Cnotliwych Obywateli Prawa piszą, czy między temi, których; iak tu mówione było; Popularni Opoie wybrali i przeznaczyli. Aż nadto czuję krzywdę z słyszanego Głosu, iakim honor Narodu, tym samym Nas samych obrażonym, i na ochydę wystawionym został. Jeżeli ludzkość onotliwa prowadząca za swym związkiem przyiaźń Obywateli, a z tey wybor Prawodawcow jest naygorszą postacią przyodziana, coż byż może niewinnego przed potworem potwarczy zasłonione?

Kto przez Opoie wybrany, Nayiaśń: STANY! niech Obywateli swoich nazywa Opoiami, nauczy Ich zapewne, że nigdy więcey zawodzącego powierzoną ufność nie wybiorą golca, ani wyboru swego na potym



XVIII. 2. 885.

tym nie wystawiają na szczybel naywyższej niewdzięczności. Co należy do mnie i wielu Kollegów, zapewne wdzięczni Obywatelom Jch łaski, nie wystawimy iey skutku na ochydę; owszem szanując dar przyjaźni i Serc Braterkich, patrzeć będziemy iak na tych, co umieją wybierać, i wiedzą kogo.

Nayaśn: Rzplitey STANY, może mój Głos stanie się niemiłym dotykającemu honor Narodu; świadkiem, gdy jest cała Publiczność zniewagi, niech będzie Sędzią moiey odpowiedzi: kontent zawsze będę, że czuły o honor moiego Kraiu, podaę się na pocilki szarpiącego sławę Obywateli. Niech kto chce urazi się, niech przed się bierze tłumem zagłuszyć czucie moje, wolę paść prześladowcy ofiarą, iak słyfzeć podobne z uft szkalujących Naród własny zarzuty. Ptak taki, co gniazdo swoje kala, nazwany naygorszym, nie wart mieysca, gdzie się urodził, ani tych piórek, iakiemi go dar łasney ozdobił natury. W Sercu ludzkim, gdy jest gdzie wrodzona niewdzięczność, pod cieniem iey, naywiększe dary łaski są tylko łupem niewdzięcznika, ale nie skutkiem ziednania cnotliwey iego wierności. Na postać więc takiey Dufzy patrzeć będę, iak na twor naygorfzy, i powiem, że korzyć łaski czyni poczcziwego Sługę wdzięczności, podłego Panem korzyści źle charakterem wytlómaczoney. Gdy słyfzę szemrzących na głos mój niektórych, abym ich przekonał, że nielekliwie mówię, zwracam się do początku. Kto przez Opoie wybrany, nie wart mieysca między Nami, niech ztąd wychodzi, zemnie, niech żąda, iakiey chce, odpowiedzi, ta stanie się naymilszą, gdy za sławę Narodu obrócona. Ja zaś wdzięczeń poczci-



pocziwemu Obywatelstwa Woiewodztw moich, koń-
czę, że mnie nie Opoie wybrali i nie gołca.

Pozwól JW. Marszałku, abym zwracając głos moy
do materyi, moie Zdanie wytlómaczył. Obieranie Kom-
missarzy, gdzie ma bydź, czyli na Seymikach po
Woiewodztwach, czyli na Seymie, już ta kwestya
u Nas mieć miejsca nie powinna; przy sterze iesteś,
i każde prawo, gdy podpisujesz własną Ręką, powi-
nienesz pamiętać JW. Marszałku, co podpisujesz, i dla
czego. Konstytycya z. Maia, którą dziś przeczyta-
łem, wyraźnie rzekła, że Kommissarze Skarbu, Woy-
ska, i Policyi, powinni bydź przez Seym wybierani;
gdy więc tak oczywiste Prawo, możnaż już dwie Nie-
dzieli czas próżno trawić? Możnaż się o to sprze-
czać, gdzie wyraźnie Prawo przemawia?

Nayaśnieysze STANY! nie przysiągłem Konsty-
tucyi z. Maia, ani z nią połączony iestem, lecz gdy
ta exystująca iest Naszego Rządu Zasada, gdy tey
naruszenia skład Osób połączonych bronić zaprzy-
siągnę, iakże w oczywistym oney Artykule walczyć
i dysputować?

Czuję aż nadto, że obieranie Kommissarzy po
Woiewodztwach, byłoby skutkiem prawdziwey i wol-
ney Narodu woli; zawsze wysłużeni Publicznemi Fun-
kcyami i Possessyonaci byłiby wybierani, gdy zaś iest
już Prawo wyraźne nieuchylone, pierwey ia temu,
iako Obywatel, winien posłuszeństwo.

Odwoluję się do Ciebie JW. Marszałku, i prze-
strzegam, ieżeli chcesz, aby następne Czasy nie mazały
podpisów Ręki Twoiey, szanuy ie sam przykładnie, mó-
wię, szanuy i pamiętaj na to, że gdy Sana staniesz
się mazania Praw Twą Ręką pisanych przykładem,
nastę.



niaſępne Czasy będą tym wolnieyſze ; pomniy na to , gdy chceſz w Xiędze nieſmiertelney pamięci umieſcić Imię Twoje podpisem Cnotliwey Ręki , nie kładź obok tey mażącego pierwſze Dzieło podpisu : inaczey przykład z Ciebie , będzie przykładem Potomności tym , że wszystko zmaże ; a praca Twoia i Ster bez końca ſtanie ſię niczem ; gdy o tym przeſtrzegam , ieſtem tego zdania , że ta kweſtya obierania Kommisarzy , mieć u Nas mieyſca nie powinna , ani w Jzbie , ani przy Sterze.



XVIII. 2. 885.

XVIII. 2. 885